

SŁOWO

Wilno, Czwartek 13-go maja 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wypadki wczorajsze w Warszawie.

Wilno 12 maja.

W godzinach pomiędzy 10-łą a 11-łą wieczór wskutek napływających najrozmaitszych pogłosek i wiadomości vice-wojewoda wileński z polecenia swych władz przełożonych zakazał udzielania połączeń telefonicznych z Warszawą dla osób prywatnych i prasy. Prowadzono jedynie rozmowy urzędowe. Jednocześnie rozeszły się pogłoski że w Warszawie i Wilnie ma być ogłoszony stan wyjątkowy.

Dobrze już po północy w gmachu województwa zebrał się przedstawiciel wszystkich dzienników w celu zasięgnięcia informacji o sytuacji.

Przez dłuższy czas informacji tych wojewoda p. Ol. Malinowski nie mógł udzielić ze względu na brak konkretnych danych z Warszawy. Dopiero o godzinie 2-giej po kilkakrotnych rozmowach z Warszawą p. Malinowski oświadczył wobec zebranych dziennikarzy co następuje:

— „Sytuacja jest niejasna. W tej chwili w Warszawie panuje zupełny spokój i odbywają się pertraktacje pomiędzy Marszałkiem p. Piłsudskim a Prezydentem Rzeczypospolitej. Marszałek Piłsudski bawi w Warszawie”.

Dalej p. vice-wojewoda wezwał zebranych do szerzenia uspokojenia opinii wobec liczących wiadomości, które przeniknęły do Wilna, a które są albo z gruntu fałszywe albo zbyt mało wyolbrzymione, zaznaczając jednocześnie, że tu w Wilnie na rubieży Rzeczypospolitej społeczeństwo powinno zachować maximum spokoju wobec rozmijających się wypadków.

Na pytanie jednego z dziennikarzy czy stan wyjątkowy został wprowadzony p. vice-wojewoda odpowiedział:

— Tego rozporządzenia nie miałem. Po za tem p. Olgierd Malinowski żadnych wiadomości nie udzielił, polewając się na brak danych konkretnych o przebiegu wypadków z Warszawy.

Przez cały dzień wczorajszy w Wilnie panował spokój. Pewne nerwowe napięcie dało się dopiero zauważyć w godzinach wieczornych. Oczywiście, że sprzyjał temu brak informacji rzeczowych o przebiegu wypadków w Warszawie. Wiadomości podawane z ust do ust często sprzeczne z sobą, nadawały wypadkom warszawskim rozmiary, nie odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy.

Dzień dzisiejszy niewątpliwie przy niesie rozwiązanie.

Przez cały dzień wczorajszy w Wilnie panował spokój. Pewne nerwowe napięcie dało się dopiero zauważyć w godzinach wieczornych. Oczywiście, że sprzyjał temu brak informacji rzeczowych o przebiegu wypadków w Warszawie. Wiadomości podawane z ust do ust często sprzeczne z sobą, nadawały wypadkom warszawskim rozmiary, nie odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy.

Dzień dzisiejszy niewątpliwie przy niesie rozwiązanie.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

WARSZAWA, 12.V. PAT. Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Szerzona od długiego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnicza agitacja wśród wojsk spowodowała smutne następstwa.

Kilka oddziałów wojskowych niektórych powiatów, zebranych w okolicach Rembertowa, podnieconych fałszywymi pogłoskami i uwiedzionych sfałszowanymi rozkazami, dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Rzeczypospolitej.

Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży konstytucji i utrzymaniu ładu i porządku, zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem wzbuntowanych dowódców i obafamuconych przez nich oddziałów.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wezwał rozkazem wzbuntowanych do opamiętania się i poddania prawowitej władzy. Rząd wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnej spokoju i posłuchu legalnym władzom.

W imieniu rządu: Prezes Rady Ministrów
(—) Wincenty Witos.

Rozkaz Prezydenta Rzeczypospolitej do wojska

WARSZAWA, 12 V. Pat. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wydał następującą odezwę do żołnierzy wojsk polskich:
Żołnierze Rzeczypospolitej! Honor i Ojczyzna — to hasła, pod którymi pełnicie zaszczytną służbę pod sztandarami Białego Orła.

Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom — to najważniejszy obowiązek żołnierza, na który składaliście przysięgę.

Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu rządowi — jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi.

Obowiązek ten przypominam wam, żołnierze, jako wasz najwyższy zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej.

Tych, którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przeze mnie ministrowi spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Stanisław Wojciechowski.
Prezes Rady Ministrów (—) Wincenty Witos.
Minister Spraw Wojskowych (—) J. T. Malczewski, generał dywizji.

Wobec bałamutnych wiadomości krążących dzisiaj w nocy i nad ranem w Wilnie współpracownik naszego pisma zwrócił się o g. 6 rano do p. w. wileńskiego, który mu oświadczył, że władza na terenie woj. wileńskiego spoczywa nadal w jego rękach z ramienia prawowitego rządu w Warszawie. Powołanego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dn. 10 bm.

Pierwsze rezultaty wyborów w Kowieńszczyźnie.

Z Kowna donoszą:
Obliczanie głosów w niektórych okręgach rozpoczęło już w poniedziałek wieczorem, a we wszystkich dopiero we wtorek rano. Pierwsze wiadomości o rezultatach głosowania okazują znaczną przewagę stronnictw opozycyjnych.

Wieczorem tegoż dnia ukończono prowizoryczny obrachunek głosów. Na listę stronnictw opozycyjnych padły następujące ilości głosów:

Liaudiniki — 71 930
Socjal - demokraci — 64 362
Ludowcy — 20 658.
Rolnicy — 7 875.

Ogółem stronnictwa opozycyjne mają 164 832 głosów. Na listę stronnictwa rządowych ogółem padło 99 753 głosów w tem:

Związek chłopski — 63 636
Chrześcijańscy demokraci — 38 532
Federacja pracy — 57 585.

Rezultaty wyborów w Kownie.

Według pierwszych nieostatecznych obliczeń w Kownie rezultat wyborów przedstawia się następująco:

Socjal demokraci — 10,940
Chrześcijańscy demokraci — 2 534
Federacja pracy — 1,499
Ludowcy — 2,595
Nacjonalisci — 3 867
Polacy — 6 237
Żydowsy demokraci — 5,565
Agudy — 2 636
Niemy — 134.

Frekwencja wyborcza naogół dość wysoka.

Nieudany putsch w Berlinie.

BERLIN, 12 V. PAT. Agencja Wolffa donosi, że policja otrzymała od dłuższego czasu wiadomości o wzmożeniu działalności radykalnych elementów prawicowych, co wreszcie zmusiło policję do zwrócenia na kół te bacznej uwagi. Wczoraj wieczorem policja berlińska dokonała rewizji u całego szeregu prywatnych osób z kół skrajnej prawicy. Znaleziono materiał nie jest jeszcze całkowicie zbadany, jednak już teraz wiadomo, że organizacje prawicowe zajmowały się sprawami politycznymi wykraczającymi znacznie poza zakres działalności przewidzianych przez statut. U jednej z najwybitniejszych osobistości tych kół znaleziono plan koncentrycznego ataku organizacji prawicowych na Berlin. Prezes związku sportowego Olimps, b. pułkownik von Luck był przesłuchiwany w przedzium policji.

Konferencja prasowa polsko-rumuńska.

CZERNIOWCE, 12 V. Pat. Delegaci wileńscy na konferencję prasową polsko-rumuńską pp. Czesław Jankowski i Konstanty Bukowski wyjeżdżają wieczorem do Bukaresztu, gdzie zabawią trzy dni.

Oświetlenie czynników kompetentnych.

Doniadujemy się ze źródeł kompetentnych, iż przebieg wypadków w stolicy był następujący:

Poszczególne oddziały stacjonowane w okolicy Rembertowa jak to już wiadomo z komunikatu prezesa Rady Ministrów wypowiedziały posłuszeństwo swym władzom przełożonym i zbliżyły się ku stolicy zajmując część miasta Warszawy.

W godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski odbył konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej w sprawach związanych z wystąpieniem

tych oddziałów. Ku wieczorowi pomiędzy wojskiem stacjonowanym stale w Warszawie a oddziałami które objęły część miasta, doszło do utarczek.

Obecnie o godzinie 2-giej w nocy panuje w koszarach i na ulicach miasta zupełny spokój. Rząd przebywa w Belwederze.

Pomiędzy p. Prezydentem Rzeczpl. a marszałkiem prowadzone są pertraktacje w kierunku zażegnania powstańczych zamieszek.

ich kontrgwarancję sama podtrzymuje i rozwija przymierze z Polską i Małą Ententą również upada. Cel tych przymierzy jest najzupełniej zgodny z Ligą i dąży do utrzymania status quo, tymczasem traktat niemiecko-bolszewicki nie wspomina o tem, gdyby bowiem obie strony pragnęły utrzymania status quo, to Rosja przestałaby być bolszewicka, a Niemcy zadowoliliby się Ligą Narodów. Najgorszym zaś argumentem jest rzekoma obawa ataku ze strony Rosji. Gdyby Niemcy rzeczywiście obawiali się Rosji, staraliby się wejść w układ z Polską.

Nowy traktat ma na widoku inne cele, a mianowicie: możliwość zjawienia się we wrześniu przed Ligą ze zdwojona potęgą i wywarcia na bożalstwach członkach Ligi presji za pomocą groźby efektywnego przymierza niemiecko-rosyjskiego. Drugą korzyścią jest oddanie w ręce niemieckie niemal oficjalnie przemysłu rosyjskiego. Wreszcie trzecim poważnym argumentem jest fakt, iż w myśl dwu załączników do traktatu Niemcy, z chwilą wejścia do Rady Ligi, stają się w jej tonie niejako rzecznikiem i adwokatem Sowietów, decydującym czy w danym wypadku Rosja jest stroną agresywną, czy nie. Kola Niemców nabiera charakteru arbitrażowego między Rosją i Zachodem. Dzięki traktatowi Sowiety nie potrzebują wstępować do Ligi, czego tak bardzo obawiał się Czyczerin, gdy jechał do Europlie, proponując wszystkim traktaty neutralności. Dziś nie potrzebuje mieć już tej obawy, gdyż w tonie Rady Ligi będzie posiadał potężnego przyjaciela, przez którego uzyska wpływ siniejczy, niż gdyby sam do niej należał.

Krótko mówiąc traktat ten jest poważnym ciosem, zadany polityce Locarna i Genewy. W imię spokoju Europy powinni aljanci należećce paraliżować nowy ten krok niemiecki, że Francja, zarzucając Niemcom

Sejm i Rząd.

Nie kredyt, lecz spłata.

Jak się dowiadujemy, wiadomość podana wczoraj o Banku Ziemijskim była niecisła. Wileński Bank Ziemijski otrzymał nie obietnicę udzielenia mu kredytu otwartego, a zapewnienie ze strony Ministerstwa Skarbu, że zaległe sumy obciążające majątki za hipotekowane jako własność Państwa Polskiego, będą w przeciągu paru dni całkowicie spłacone.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

CASCARINE
LEPRINCE
L E C Z Y
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Jak Francja spłaci Ameryce długi.

Dnia 30 kwietnia podpisany został w Waszyngtonie przez p. Henryka Berengera, ambasadora francuskiego w imieniu francuskiej republiki i przez p. Mellona sekretarza skarbu w imieniu Stanów Zjednoczonych układ regulujący całkowicie sprawę należności wojennych Francji wobec Ameryki i warunków uregulowania tych należności. Bezpośrednio potem tekst układu przedstawiony został w Białym Domu i natychmiast zaaprobowany przez prezydenta Coolidge'a.

Układ jest dla Francji bardzo pomyślny. W dwóch pierwszych latach będzie płaciła Francja po 30 milionów dolarów; w trzecim i czwartym po 32 i pół; w piątym—35; w szóstym—czterdzieści, poczem od szóstego do siedemnastego roku w arytmetycznie wzrastającej proporcji od 40 do 125 milion; począwszy od siedemnastego r. spłaty będą wynosiły po 125 milj. dol. Wszystko to jednak odnosi się tylko do samego kapitału. Poza tem Francja będzie spłacała procenty: — przez pierwsze 15 lat po 1 proc.; przez następne 10 po 2 proc.; przez następne 8 po 3 proc. i później po 3 i pół proc. Dopiero po 62 latach spłaci Francja całkowitą sumę w wysokości 6 miliardów 847 milionów dolarów.

Stany Zjednoczone nie zgodziły się na żadne faktyczne ustępstwa. Dłużnik musiał uznać całą sumę należności według obliczeń wierzyciela, który nawet odmówił mu uznania jakiegokolwiek „junctim“ z należnościami wobec Francji ze strony wspólnego w czasie wojny wroga i Francji i Ameryki, t. j. Niemiec. Jedynym „przywilejem“, jaki układ przynajmniej jest zastrzeżenie, że, co do spłaty przez pierwsze pięć lat, Francja może, uprzedzając na 90 dni naprzód, zredukować sobie spłatę do 20 milionów, przekładając resztę na trzy lata od daty zawładnienia, co jednak może się stać tylko dwukrotnie.

„Temps“ omawiając układ pisze pod adresem Ameryki:

„Fakt, że nasza ziemia służyła za pole bitew wszystkim narodom i że rżnię, które na tej ziemi się nagromadziły ochroniły inne kraje przed okropnościami wojny, fakt, że Marna Verdun, Reims, bitwy Sommy, Artois i Flandrii ocaliły inne narody tak, jak ocaliły Francję i że Francja opłacała ocalenie wszystkich ofiar życia 150 tysięcy swoich synów; fakt, że wycofanie się naszych aliantów bezpośrednio po wojnie zachęciło Niemcy do oporu przeciw wszelkiemu lojalnemu wykonaniu traktatu wersalskiego i że ci, którzy podpisali traktat pokoju, nie chcieli Niemców do wykonania zmusić, i woleli pozwolić im na zorganizowanie ich oszukańczego bankructwa, — nie z tego nie mogło, jak się zdaje, być wzięte pod uwagę przy tem regulowaniu rachunków między sojusznikami. Na szalach wagi pieniądze pożyczone w celu zrealizowania wielkiego wspólnego dzieła sprawiedliwości i pokoju przeważają całą krew przelaną, wszystkie nagromadzone ruiny, wszystkie przeniesione cierpienia i wszystkie złożone ofiary... Tak chce międzynarodowa moralność nowych czasów”.

Na MAJ

miesiąc Solenizantek i Solenizantów
upominki
poleca

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Królewska Nr 1.

Z powodu likwidacji fabryki sprzedaje się od zaraz lokomobila 30—35 k. s. w dobrym stanie oraz KASA OGNIOTRWAŁA.

Wiad.: Piwna 7, m. 3. Od 4—7 wiecz.

ECHA KRAJOWE

Budslaw dzisiejszy.

— Korespondencja Słowa —

Budslaw 10 go maja

Budslaw i dawna część powiatu Duniłowickiego, wchodząca obecnie w skład powiatu Wilejskiego, odczuła o razu dobroczynne skutki nowego podziału administracyjnego Ziemi Wilejskiej. Aczkolwiek i teraz od miasta powiatowego dzieli nas z górą trzydzieści kilometrów, to jednak warunki komunikacyjne uległy zasadniczej zmianie. Kiedy przedtem do Duniłowicz trzeba było iść czterdzieści kilometrów furmanką po fatalnych drogach, często na wiosnę i w jesieni wprost nie do przebycia, gdzie z latwością można pogubić koła — teraz dojazd koleją do Wilejki Powiatowej zajmuje niespełna parę godzin. Ile to czasu musiał tracić człowiek posiadający jakiś interes do załatwienia w starostwie lub innym urzędzie? To też przedtem ekskursja do miasta powiatowego zabierała dni parę, co dla rolnika, zwłaszcza w okresach robót pólnych było nader uciążliwe. Poza to odległość i te same niedogodne warunki komunikacyjne utrudniały władzom starościńskim sprawowanie swych czynności urzędowych i wobec tego wszystkie miejscowości dalej położone od centrum powiatowego były traktowane po macoszemu. Przeniesienie Budslawia i okolic do powiatu Wilejskiego odczuło tu jako wielką ulgę, która ułatwi dalszy pomysłowy rozwój tych ziem.

W ciągu ostatnich paru lat zewnętrzny wygląd Budslawia uległ zmianie. Oczywiście na lepsze i stale w tym kierunku dąży. Zauważać to należy w dużej mierze obecności K.O.P., który po zapewnieniu bezpieczeństwa i oczyszczeniu terenu z pozostałości rozmaitych band dywersyjnych, prowadząc służbę graniczną jest jednocześnie poważnym czynnikiem kulturalnym.

W odróżnieniu od innych miasteczek Budslaw jest zewnętrznie czysty, na placu głównym przed kościołem nie zobaczymy ani dotów ani stosów śmiecia, które tak często można zobaczyć w innych miasteczkach kresowych. Przed domami ukazywały się sympatyczne klomby z kwiatami, jedynie kościół, jeden z największych w całym bodaj powiecie jest nieco zaniedbany. Ślady powisków artyleryjskich z daleka świecą z wież kościelnych. Ludność spoglądając na opadający z wewnątrz i wewnątrz tynk ze ścian kościoła jest rozgoryczona, że miejscowy proboszcz ks. St. Bagiński nie prowadzi starań i nie zabiega aby świątynia Pańska została odnowiona i ślady lat wojennych, kiedy Budslaw przeżywał ciężkie chwile, — zatarte.

Energiczny wójt gminy Budslawskiej p. Rusiecki pracuje wytrwale nad rozbudzeniem życia społecznego w miasteczku. Dzięki jego staraniom przy wydatnej pomocy dowódcy batalionu K. O. P. stacjonowanego w Budslawiu zorganizowana została orkiestra i straż ogniowa.

Jedną z większych bolączek Budslawia jak i całego powiatu a również i Ziemi Wschodnich są fatalne

Opalograph

Dodatki do Opalographu, jako to: PEŁNY, FARBY i t.d. dostarcza Wytwórnia biurowej drukarki ze szklaną płytą «MILLOGRAPH» L. Dobrzyński, WARSZAWA, Pawia 22/ 80—6. Konto czekowe 12934.

VILNIANA.

Wilno — Żeromskiemu. Na szlakach Batorego. Comedia — numer Wilejski. Ogólny zastój wydawniczy, w jaki popadliśmy na skutek przesilenia gospodarczego, odbił się na intensywności pracy największych w Polsce firm wydawniczych. Stoimy już u kresu, kiedy zaczyna być ciemno, bardzo ciemno. Jakież pomniejsze powieści, liczące się z gustami szerokich sfer, lekkie broszury na tematy aktualne znajdują nakładców. Studja poważniejsze naukowe i specjalne leżą w rękopisach, lub zeszyty poszczególnie ich wędrują od wydawcy do wydawcy by uszyść ten tam wyrok: nie mam pieniędzy, zresztą nikt tego nie kupi. W tym mroku, niewpółmiernym do innych części współczesnej doby, zwłaszcza jasnego południa, pełnego światła i słońca — dwa wydawnictwa wileńskie o specjalnym charakterze stanowią objaw bardzo pocieszający i reprezentują wartości specjalne. Po śmierci Żeromskiego, Wilno, pierwsze z pośród innych miast naszych i ośrodków, nie wyłącza Warszawy — oddało hold zabójny, pośmiertny twórca „Przedwiośnia”. Leży przedemną książeczka, wytwor-

Zwrot polityki białoruskiej.

Już od pewnego czasu stosunek Białorusinów wileńskich względem Białorusi Sowieckiej uległ zasadniczej zmianie.

Miast poprzednich zachwyty nad Białorusią Sowiecką sugestionowanych ogółowi białoruskiemu przez czynniki wyrotowe, które się ostatnio skryzlowały w postaci bolszewizującej „Bielar. Sialanska Rabotnickaj Hramady”, — mamy obecnie stosunek krytyczny i trzeźwy, nie negujący nielicznych plusów Białorusi Sowieckiej, lecz wyraźnie zdający sprawę z olbrzymiej przewagi minusów, które też są stałe i bezwzględnie podkreślane w prasie.

Rewelacje te denerwują w niemałym stopniu „Hromadowców”, zmuszonych na skutek tego do znacznego zredukowania skali swych hymnów pro sowieckich, a to by nadać choć cieniutką prawdopodobieństwa tym kłamliwym enuncjacjom i t. p. „wrażeniom z podróży”, które dotychczas tumanili bezkarnie zderzając z ogółem białoruski, nie spotykając żadnego prawie sprzeciwu w swej nieciernej akcji.

Jednocześnie jednak wobec — że się tak wyrazimy — zdemaskowania właściwych zamierzeń i planów oraz odosobnienia tej komunikującej grupy od politycznego ogółu białoruskiego, zrzuciła ona ostatnie figuralne listki, kryjące właściwą jej postać i rozpętała na lamach jednego swego pisma p. t. „Bielaruskaja sprawa” (mającego do pomocy humorystyczną „Matankę”), — istną powódź socjalnej demagogii najniższego gatunku.

Główna uwaga została poświęcona w tym piśmie dwóm momentom: 1) propagowaniu marksyzmu i kursu na Moskwę, oraz 2) motywowaniu proletarsko-klasowym; zagadnienia zaś narodowe, jako „złe widziane w Sowiech”, zepchnięto na szary koniec, pomijając je całkowitem milczeniem, lub — w najlepszym razie — poruszając o tak — półgębkiem dla pozorów.

Cóż wywołało tak znaczną zmianę w psychice społeczeństwa białoruskiego w dziedzinie ustosunkowania się jego do Białorusi sowieckiej? Przyczyn tych było kilka.

Do momentów więc zasadniczych dla danej sprawy należą: 1. ostatni rozłam w Białor. Klubie Poselskim i powstanie „Hramady”; 2. ukonstytuowanie się w tonie tegoż, utraczonego przez secesję „Hromadowców” klubu nowego stronnictwa białoruskiego p. n. „Bielaruskij Sialanski Sajuz”; 3. niezależnie się polityczne chadeków białoruskich, oraz wzmiarkowanego „Sojuzu”, zarówno od „Hramady”, jak też opanowane przez „Hromadowców” Białor. Komitetu Narodowego w Wilnie; 4. obiektywne, a odmienne od wrażeń p. Mioli, sprawozdanie p. Jaromicy o tem co widział w Białorusi Sowieckiej podczas wycieczki poselskiej do Rosji Sowieckiej.

Pozatem niemały wpływ i zasługi w dokonaniem odwróceniu się Białorusinów od Wschodu posiada organ Białorusinów umiarkowanych p. t. „Bielaruskaje Słowa”, oraz jego poprzednik „Hramadzki Motas”.

Te to bowiem pisma były owym taranem, który skruszył mur lekiewnej bierności, uniemożliwiającej swobodnie wypowiedzenie swego credo przez umiarkowane żywioły białoruskie, formalnie steroryzowane w przeciagu kilku ostatnich lat przez dzisiejszych „Hromadowców”, one to bowiem ośmieliły rosządną i spokojny ogół społeczeństwa białoruskiego do polityki samodzielnej i trzeźwej, oświetlając z jednej strony istotny stan rzeczy w „raju sowieckim”, tak zachwalonym przez niesumiennych demagogów „Hramady”, z drugiej zaś strony wskazując na realne możliwości ruchu białoruskiego w Polsce, wspominając wreszcie o obowiązkach obywatelskich względem wspólnego państwa i dowodząc bezcelowości,

Zakończenie strajku w Anglii.

LONDYN 12 V. PAT. Premier Baldwin oświadczył dziś w Izbie Gmin, że dziś rano zjawili się w jego siedzibie urzędowej przy Downing Street przedstawiciele rady generalnej Trade Unionów i złożyli mu w imieniu rady oświadczenie o decyzji odwołania strajku powszechnego. Po przyjęciu do wiadomości tego oświadczenia premier i towarzyszący mu członkowie gabinetu zapewnili delegatów robotniczych o gotowości rządu podjęcia natychmiast rokowań o porozumienie w przemyśle węglowym. Po tych słowach Baldwin zkontynuował Izbie, że na tem ograniczy swoje sprawozdanie o sytuacji z dnia dzisiejszego.

LONDYN, 12 V. PAT. Godzina 14 ta. Strajk powszechny zakończył się.

„Norge“ na biegun.

KINGSBAY, 12 V. PAT. Wobec tego, że panowała tu wczoraj rano piękna pogoda, Amundsen i Nobile postanowili rozpocząć lot do bieguna północnego. Statek „Norge“ wzbiwszy się na odpowiednią wysokość obrął kurs bezpośrednio na biegun północny. Amundsen i Nobile przed wyjazdem wyrazili się bardzo optymistycznie o szansach lotu. Na pokładzie statku „Norge“ znajduje się załoga złożona z 14-tu osób. Statek jest obciążony do maksimum. Na pytanie jak długo potrwa ekspedycja Amundsen odpowiedział, że zależy to będzie od pogody i sprawności okrętu „Norge“. Zapas żywności wystarczy na okres 2 miesięcy, wyprawa jednak nie potrwa dłużej niż 10—12 dni.

Nie mając możności wyrażenia naszej głębokiej wdzięczności, niniejszem składamy za pośrednictwem prasy tutejszej wyrazy podziękowania p. prof. Januszkiewiczowi, oraz panom lekarzom Kliniki USB. w szczególności zaś p. d-owi Kazimierzowi Pawłowskiemu, tudzież całemu personelowi za wysoce troskliwą i pełną poświęcenia opiekę podczas choroby syna naszego

ś. p. Józefa Światopełk-Mirskiego

wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią postugę składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice i rodzina.

Tydzien UCZNIĄ

KALENDARZ	
KWESTA ULICZNA	
Czwartek 13	KONCERT PORANEK w sali „Lutnia“ o godz. 12 m. 30 w pol. FETYN w Ogrodzie Bernardyńskim (loteria — kosze szczęścia — niespodzianki). Ceny zniżkowe
Piątek 14	Reduta o g. 8 wiecz. (głmn. im. Lelewela o g. 8ej wiecz.)
Sobota 15	Wielki Koncert Przewodzący się w ciągu tygodnia lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach.
Bilety	— na koncerty, festyn, czarna kawa i inne atrakcje — nabywać można w Sekretariacie gmin. J. Lelewela od godz. 5—7 (codziennie). Szczegółowe informacje — w alizach. KOMITET ORGANIZACYJNY „TYGODNIA UCZNIĄ“.

oraz szkodliwości wszelkich poczynań antypaństwowych... Lecz wróćmy do rzeczy!

To co zaszło nie jest zamianą orientacji białoruskiej na Moskwę, orientacja na Warszawę, — jest to raczej oparcie się na własnych siłach, orientacja na siebie samych, połączenie z pewnym liczeniem na pomoc Ukrainę, Litwinów i Łotyszy.

Jednakże przy sprzyjających warunkach (zmiana kursu w stosunku do Białorusinów w Polsce), orientacja obecna może daćby się określić jako „pół drogi” do orientacji na Warszawę, która to ostatnia orientacja, w razie uwzględnienia powyższego warunku, zatrymowałaby niewątpliwie na całej linii, przynosząc obopólnie wielkie korzyści.

Na zakończenie słów parę o Białor. Komitecie Narodowym w Wilnie, a to z powodu wstrzemięźliwego i dyplomatycznego wywiadu udzielonego „Słowa” przez p. Sawickiego, nowego jego prezesa.

Otóż sprawa ta pokrótce przedstawia się następująco: wobec wzrostu wpływu chadeków białor. i „Sojuzu”, rządzący się dotąd bezapelacyjnie w komitecie „Hromadowcy” zmuszeni zostali do udzielenia każdemu z tych stronnictw po 3 miejsca w komitecie (tylż co i swojemu stronnictwu), wyrzekając się w ten sposób dotychczasowej hegemonii i wprowadzając — na pozor — zasady demokratyzmu i praworządności.

Niestety jednak był to tylko pozor, bowiem przeważna reszta członków komitetu, reprezentujących rozmaite organizacje i instytucje, pod piaszczykiem bezpartyjności kryła oblicze „hromadowe”, lub też była po-

wolnemi pionkami w rękach teje „Hromady”.

W takich warunkach zmajoryzowanie chadeków i „Sojuzu”, mmo pozornie proporcjonalnej liczbie miejsc im przydzielonych, — było zgóry przesądzone i ta właśnie przyczyna zmusiła obecnych podczas wybrania nowego prezydium komitetu, delegatów chadeków i Sojuszu do wstrzymania się od czynnego udziału w wyborach.

Narazie delegaci ci nie sformulowali swych postulatów w danej sprawie i kwestia ustosunkowania się do komitetu pozostaje otwartą, jednakże przewidzieć można iż linja ich żądań pójdzie w kierunku odwołania obecnych delegatów z rozmaitych organizacji białoruskich i zastąpienia ich nowymi, których oblicze polityczne odpowiadałoby nowemu układowi sił w społeczeństwie białoruskim.

Nie jest to jednak tak łatwe, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka, wiedzieć bowiem należy iż dzisiejsi „Hromadowcy” tak gruntownie opanowali większość instytucji białoruskich w przeciagu ostatnich lat kilku, iż odwołanych delegatów łatwo mogliby zastąpić znowu z „Hromadowcy” lub ich ludzie, sytuacja więc jest mocno drażliwą i zawiłą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że „Hromadowcy” będą musieli poczynić znaczne ustępstwa, bowiem „Sojuz” i chadeki nie dadzą się już więcej wieść na pasku, bez nich zaś Komitet, jako reprezentacja ogólnonarogowa Białorusinów w Polsce, wygłądałby całkiem niepoważnie i nie posiadałby należytego autorytetu.

Wyścig do bieguna.

Wyprawy Birda, Amundsena i Wilkinsa.

Odkrycie bieguna północnego przez amerykańskiego lotnika Birda wywołało zrozumiałą sensację. Ekspedycja Amundsena na Szpicbergu powątpiewa jednak czy Bird dotarł naprawdę na samolocie do bieguna i oświadcza, że fakt tego nie można skontrolować. Aby obalić wszelkie wątpliwości Bird jest gotowy do startu i odlecieć miał we wtorek rano. Ponieważ ekspedycja na sterowcu „Norge” wyruszyła, jak donoszą depesze we wtorek o g. 10. 10, będzie mieli zatem do czynienia z jedynymi dotychczas w dziejach świata wyścigami między samolotem a sterowcem do bieguna północnego. Bird w wyścigu tym ma większe szanse być pierwszym ponieważ jego samolot leci znacznie prędzej aniżeli sterowiec. Amundsen będzie podążał do bieguna północnego w wolnym tempie, gdyż zamierza netyklo dotrzeć do bieguna ale także zbadać po drodze obszary polarne. Bird opowiada, iż między 85 a 89 stopniem szerokości zauważył płaski obszar łądowy. Po bliższym przyjrzeniu się okazało się, że są to olbrzymie płaskie kry lodowe tworzące rumowisko na którym niepodobna było łądować. Bird obiecał kilka razy obszar biegunowy, zrzucił z samolotu flagę amerykańską, poczem ruszył z powrotem na Szpicberg. Gdyby zdarzył mu się po drodze jakikolwiek defekt w maszynie mógłby zginać, gdyż naprawa samolotu była niemożliwa. Po wylądowaniu na Szpicbergu Bird znalazł w zbiornikach tylko trzy litry benzyny.

„Norge” został przed odletem dokładnie zbadany, przyrządy zostały sprawdzone. Załadowano już 19 tys. metrów sześciennych gazu i 6 tys. kilogramów benzyny.

Jednocześnie Tel. Cmpo. donosi że kpt. Wilkins jest już w drodze do bieguna północnego. Odleciał on w sobotę na trzymotorowym jedno płatowcu wraz z majorem Langerem i podoficerem Wiskley. W Fairbanks w godzinę po odlocie otrzymano od niego następującą depeszę iskrową: «Przebyliśmy chmury z szybkością 90 km. na godzinę. Widzieliśmy rzekę Yukon. Samolot okazał się dobrym».

W trzy godziny po odlocie przebył samolot górę Endicott. Kpt. Wilkins zamierza zatrzymać się jeden dzień w Point Barrow.

Rada Nacz. O. M. M.

W dniach 5 i 6 maja b. r. obradował w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Młodzieży Monarchistycznej przy udziale delegatów ze wszystkich środowisk akademickich. Zjazd zagałi przez Centralnego Komitetu Wykonawczego Dr. Jan Moszyński, podkreślając piękne tradycje O. M. M., która zapoczątkowała ruch monarchistyczny wśród starszego społeczeństwa, oraz wskazując na obecne zadania młodzieży. Następnie Zjazd wysłuchał sprawozdań Centralnego Komitetu Wykonawczego oraz poszczególnych Kół, z których wynikało, że ruch monarchistyczny wśród młodzieży stale wzrasta. Duże zainteresowanie wywołało sprawozdanie Kola Warszawskiego, dotyczące pracy tego kola wśród młodzieży nieakademickiej.

Po ożywionej dyskusji nad rezultatami dotychczasowej pracy, Zjazd uchwalił szereg wniosków, dotyczących programu pracy na przyszłość. Na zakończenie uchwalono wysłać telegramy do Zjednoczenia Monarchistów Polskich, Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej, oraz Klubu Zachowawczo - Monarchistycznego.

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. Ceny zniżone.

nie ze starannym doбором artykułów przez „Komitet uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego” wydana. Wydawnictwo otwiera fragment z listu Żeromskiego do p. T. Łopalewskiego. Treść listu — przejścia Żeromskiego z okresu ubiegłej wojny w charakterze „dyktatora” Zakopanego. Jest to ciekawy przyczynek autobiograficzny, zbyt wstrząsający i skromny, ale nie mniej istotny do życia twórcy „Popiołów”. Łączy się on z artykułem p. Łopalewskiego z wydawnictwa „Na szlaku Batorego”, o czym niżej.

Dalej mamy bardzo piękny wiersz tegoż p. Łopalewskiego „Na zgon Żeromskiego”. Wiersz jest kunszownie zbudowany i rozpada się na dwie części: jedną — na wóz lamentacji i drugą w stylu klasycznym podniosłe podzwonne wielkiemu twórcy.

Następują dalej przemówienia wygłoszone na Akademii i przed przedstawieniem „Przeziębci” w Wilnie dla uczczenia pamięci jej autora, przemówienia Rektora Zdzisławskiego, prof. Kolbuszewskiego, Mieczysława Limanowskiego, p. Hulewica i p. Łopalewskiego. Każde z tych przemówień jest w swoim rodzaju bardzo wnikliwe i ciekawe, tu chciałbym wymienić związek przemówień

jako to: wykazanie jedności ideowej wojska, szeroka myśl zawodowo-wojskowa, otwarte głowy z poczuciem intelektualnej siły, ożywiała myśl o obronę wspólną Państwa, o podporządkowanie interesów partyjnych — politycznych ogólnonarobnym, wymagającym wspólnego wysiłku; słowem gdybyśmy wysunęli hasło mocne i trafiające do głów i serc wszystkich jako motto wydawnictwa oficerów rezerwy — i takiego wydawnictwa pragnęli, w sukurs przyszłaby nam książeczka spora p. t. „Na szlakach Batorego” jako odpowiadająca najurowszym postulatami.

Pierwszą jej cechą, niejako zewnętrzna, ale bardzo zalecająca jest brak wierszy, czyli poezji. To już plus olbrzymi. W powodzi wierszy — rymów i rytmów, często gwałconych i naginanych, zaczęła zanikać w Polsce umiejętność poprawnego pisania i myślenia t. zw. prozą.

A oto drugie wydawnictwo na równie wysokim poziomie i równie estetycznie podane. „Na szlaku Batorego” — księga zbiorowa oficerów rezerwy okręgu wileńskiego. Stale twierdząc, że w Wilnie „robią się” różne rzeczy żmudnie, powoli, ale przeważnie bardzo sumiennie, z poważnym wysiłkiem i z poczuciem odpowiedzialności, zwłaszcza „rzeczy literackie”. Gdybyśmy mieli przykładać miarę idealną do tego rodzaju wydawnictw zbiorowych, jak oficerów, gdybyśmy ustaliili posiauty mądre i rzeczowe, nie idą autografy generałów Dowbo-prof. Matusiaka i p. J. Hoppena.

Całe wydawnictwo cechuje wysoki poziom intelektualny, co nadaje mu duże znaczenie. A obok tego powaga myśli.

Jest to naprawdę «Próbna mobilizacja sił intelektualnych oficerów rezerwy» — jak pisze słusznie w słowie wstępem Redakcja. Redaktorowi wydawnictwa p. Wal. Charkiewiczowi należy pogratulować.

Tygodnik «Comedia» poświęcił swój Nr. 12 z dnia 9 maja Wilnu! Słuszniej Reducje, z dodatkiem artykułku o literatach i muzyce wileńskiej.

Bardzo korzystnie przedstawiają się artykuły, dotyczące Reduty i muzyki. Natomiast wiele zastrzeżeń wywołuje artykuł p. Hero o literatach wileńskich, nierówny w sędzię, pozabawiony obiektywizmem i fragmentarycznie pisany. Jak na specjalny numer artykuły za nikły i nazbyt już „podmiotowy”. Od błędów druku, a zwłaszcza przekręcania nazwisk aż się roi. A należy chyba do elementarnej kultury, nazwisk nie przekręcać. Ale to już nie wina p. Hero.

W. P.

Kupuje

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukiwać książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Księgarnię Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:
1. W. James „Pragmatyzm”
2. J. Goltuchowski „Filozofia i Życie”
3. Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”
oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”.

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. nistracji „SŁOWA”.

Kino Kameralne

„Polonia” ul. Mickiewicza 22

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„Helios”
Dzisiaj premiera!
Fim ze spiewem!
Rekora powodzenia na całym świecie!
Arcywoły dramat p-g tworu
LEONIDA ANDRZEJEWĄ
W roli głównej
Czarodziej ekranu
Lon Chaney

Piegi i żółte plamy
usuwa:
„Crem de ROSE”
żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych
SKŁAD GŁÓWNY
St. Kopeć Warszawa, Chłodna 55.

Piegi węgry i żółte plamy
usuwa, udejkantnia i odmładza cerę czynią ją matową i aksamitną.
Krem „Neo-Metamorfosa”
wyrobu apteki A. Kippel w Warszawie ul. Grochowska Nr 91.
Żądać w aptekach i składach aptecznych Reprezentacja: Kna-Województwo Wileński. Skład materiałów aptecznych Eugenjusza KUDREWICZA ul. Ad. Mickiewicza Nr 26 Wilno, W.Z.P. 3342—VI dn. 5-V-26.

W. Jurawicz
były majster firmy
Paweł Bure
Sprzedają i naprawa zegarków pierwszorzędnych labyki i konstrukcji oraz reperacje i obstatunki przedmiotów jubilersko-złotniczych.
CENY PRZYSTĘPNE.
Mickiewicza 4
Ostrobramska 13
Nr 13

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STĄKÓW.
MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ WARSZY KOBIECEJ krem **CAZIMI METAMORFOSA**
USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFETY CERY.
M.S.W. (D.S.Z.) Nr 316.

Kamienie żółciowe
zmiękczą i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojowskiego. Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
(początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obustukacji język obłożony. Odbijanie gazami wzdęcia i burczenie w kiszcech. Bóle i zawroty głowy.
(podczas ataków): w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej—w pasie—krzyża—sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kieszce stolowca. Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5. (lewa oficyna i piętro).

HYGIENA CZY KOKIETERIA
SĄDZIE PANIESAME...
KREM SIMON „Crème Simon” uwalnia skórę od wszelkich niedoskonałości, pobudza życiowe funkcje naskórka i nadaje w ten sposób miękkość, delikatność i aksamitność skórze, białosć i czystosć cerze.
Bajkowa śnieżność tego doskonałego toaletowego Kremu, jego zapach z czystych esencji kwiatowych, jest własnością dzięki której Puder Simon „Poudre Simon” się nie osypuje, wykańczając w sposób tak przyjemny toaletę kobiety, że ta nie wie już, gdzie się kończy higiena... a gdzie się rozpoczyna kokieteria.
DO NABYCIA WSZĘDZIE
Krem, puder i mydło Simon
Crème, poudre & savon Simon
Parfumerie Simon, 59 Fg. St. Martin, Paris.

ALBERIC CAUHET.
„Regina Romani.
Cześć pierwsza.
I.
Drugi dzień Wielkiejnoy jest zwykłym dniem pięknym, lecz pustym i cichym. Po porannych ceremoniach religijnych, gdy dzwony w głoście daleko na morzu się rozpyłyły, goście zimowi, korzystając z ostatnich tygodni tego sezonu, rozeszli się dając ku pięknym zakątkom przylądków, wysp i wybrzeży lub surowych pejzaży kamienistych gór, owianych technieniem lodowem Alp.
Nicea opuszczona, wypoczywająca, śni słońcem w czysy słonecznej. Po południu ukazują się gdzie niedziednie białe plamy pośród palm i róż, girlandami otaczających terasy. Rzadkie postacie, ubrane niebada posuwają się alejami kaktusów i aloesów. Muzea, archiwa, biblioteki, miasto całe jakby zamarło, to co pozostało w nim życia, skupia się w dwóch kasykach i w hotelach na dancynach.
Nie tańczę i nie gram, ale lubię życie i ruch, skierowałem się więc w ten świąteczny dzień poniedziałkowy, gdy świeży powiew wieczorny muskać zaczął zatkę Aniołów, do kasyna Negresco. Chwilę wahaniem się w wyborze między Negresco, a Ruhl'em, wybrałem już byłem nawet wejść do tego ostatniego, gdzie mogłem spotkać jednego z mych przyjaciół Anglików, wielkiego amatora rzadkich książek, który odnalazł właśnie broszurę nie-

Podwójny program! 14 aktów! Najlepszy program jaki Wilno dotąd widziało
„Polonia” ul. Mickiewicza 22
„leń grzech” dramat salonowo-życiowy w 10 akt. „Slub którego nie było” arcywośła, dowcipna, szampańska farsa w 8 aktach.

Dzisiaj będzie wyśiety film „Władea Taghory” Wiekli film egzotyyczny udzielać dzikich zwierząt, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I
„Wśród małp i tygrysów” dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerke i Tzwetza Tzaczewa. Nad program: „Chinska awantura” groleska w 2 aktach.
Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego
Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30.
Początek seansu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.
Parter 60 r Amfiteatr i balkon 30 r.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 11 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Szejny Berlin oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Szejnę Berlin za pobieranie nadmiernych cen na miód szkazać na grzywnę w kwocie 60 zł. z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej 6 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt teje Berlin i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni 14-tu.
Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 25 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Stefana Protasa oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Stefana Protasa za pobieranie nadmiernych cen na zapalki szkazać na grzywnę w kwocie 30 zł. z zamianą w razie niewypłacalności na 6 dni aresztu, pobrać od niego 3 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” i wywieść na sklepie oskarżonego na przeciąg dni dziesięciu na jego koszt.
Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 5 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Izidora Pezyckiego oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Izidora Pezyckiego za pobieranie nadmiernych cen za chleb szkazać na grzywnę w kwocie 30 zł. z zamianą w razie niewypłacalności na 6 dni aresztu, pobrać od niego 3 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” i wywieść na sklepie oskarżonego na przeciąg dni dziesięciu na jego koszt.
Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Franciszka Krasnoburskiego oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Franciszka Krasnoburskiego za pobieranie nadmiernych cen za mięso szkazać na grzywnę w kwocie sześćdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu, pobrać od niego sześć złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Express Wileński” i „Kurier Wileński” na koszt teje Krasnoburskiego i wywieść na jego jałce na przeciąg dni czternastu.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 19 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Gabrijela Apanowicza oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Gabrijela Apanowicza za pobieranie nadmiernych cen na słoninę i mąkę szkazać na grzywnę w kwocie sześćdziesięciu (60) złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu, pobrać od niego sześć złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Dziennik Wileński” i „Słowo” na koszt oskarżonego i wywieść na sklepie jego na przeciąg dni dziesięciu.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 25 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Berki Koczana oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Berkę Koczana za pobieranie nadmiernych cen za mięso szkazać na grzywnę w kwocie pięćdziesięciu (50) złotych z zamianą w razie niewypłacalności na siedem dni aresztu. Pobrać od niego pięć złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na koszt oskarżonego i wywieść na drzwiach sklepu na siedem dni.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 19 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Gabrijela Apanowicza oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Gabrijela Apanowicza za pobieranie nadmiernych cen na słoninę i mąkę szkazać na grzywnę w kwocie sześćdziesięciu (60) złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu, pobrać od niego sześć złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Dziennik Wileński” i „Słowo” na koszt oskarżonego i wywieść na sklepie jego na przeciąg dni dziesięciu.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 18 lutego 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier szkazać na grzywnę w kwocie osiemdziesięciu złotych z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej osiem złotych opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni czternastu (14).
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
W dniu 31 marca 1926 roku, Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Andrzeja Matulańca oskarżonego z art. 19 Ust. o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.
Postanawia:
Andrzeja Matulańca za pobieranie nadmiernej ceny za szmalc szkazać na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł. z zamianą w razie niewypłacalności na siedm dni aresztu, pobrać od niego pięć zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo” i „Dziennik Wileński” na jego koszt i wywieść na drzwiach sklepu oskarżonego na dni 10.
w/z Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-47.
Sprzedaję:
Ziemniaki do sadzenia
Odmiany: Wohlmann Kleinspiegel Parnassia Deodora.

Wszystko dla panów:
Obuwie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty, Trykotaże, Galanterja, Przybory podrózne
w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości
Poleca nowo utworzony
DOM HANLOWY
W. JANKOWSKI i S-ka
WILNO, ul. WIELKA 42.
UWAGA!
Dom Handlowy W. Jankowski i S-ka prowadzi jest przez pierwszorzędne siły lachowe bez udziału personelu najemnego, towary nabywane są bezpośrednio z pierwszego źródła tylko w najlepszych gatunkach i za gotówkę, co sprawia, że ceny są niskie i ogólnie dostępne, jako nie obciążone zbędnymi kosztami handlowymi.

Letnisko
w majątku z pełnym utrzymaniem. Od st. Soly 24 kl. Miejscowość jest zdrowa i od rzeki Wilji 1 kl. Wikt zdrowy, warunki dogodny. Porozumieć się: Trocka 13 m. 2, lub p. Wiszniewski k/ Swira maj. Polany A.K.
Zgubione świadectwo dojrzałości wydane przez Komisję Egzaminacyjną przy Uniw. S.B. za Nr 133 na im. G. A. r. l. e. y. a. Lucjana zam. w Wilnie przy ul. Zygmuntowej 8 m. 5, unieważnia się.

Gabinet Kosmetyczny
Z. Dziennickiej
Masaż twarzy. Stosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka.
Mickiewicza 1 m 8, wejście z placu Katedy, W.Z.P. Nr 1 Wilno, dn. 30.I 1926 r.

<